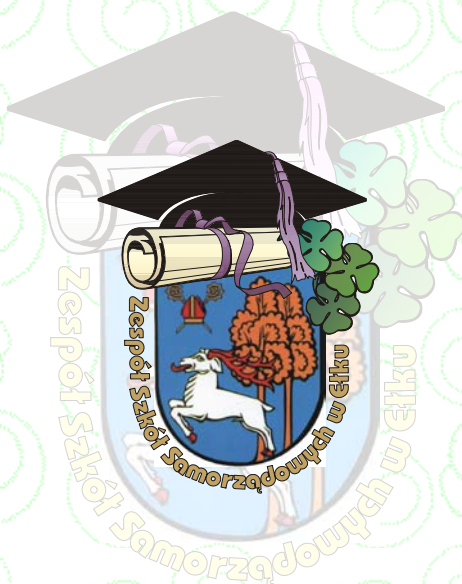


LO Zespołu Szkół
Samorządowych w Elku



Literatura GreenPress

- dodatek specjalny do szkolnej Gazetki GreenPress Liceum
Ogólnokształcącego Zespołu Szkół Samorządowych w Elku



Kozmen i jego biznes.

Za siedmioma górami, za siedmioma lasami, żył se kozmen ze swoimi kozami. Żył w starej chatce obłożonej starymi szmatami. W nosie pasły się kozy z jego przekręconą żoną kozaczką. Kozmen pasł kozy swe i do słoika chował je. Octem zalewawszy, tabasco skropiwszy i zakręcawszy zakrętką, chował je do spiżarni. Kiedy zaprosił przyjaciół z kółka miłośników kóz, wyjął swoje główne danie i rozdał je na palec. Wszystkim bardzo smakowało i tego smaku im przez jakiś czas brakowało. Kozmen wybrał się w miasto z kozaczką-żoneczką, aby zbić kokosy na swoim specjale. Dziwnym trafem natknęli się na sponsora Psikutę, który zaproponował współpracę w branży handlarz nielegalnymi kozami z zagranicy od ruskich. Rodzina kozmenów podpisała dożywotni kontrakt z firmą "koz-ruskos", lecz ona zrobiła ich w "ciula". Ledwo wiązali koniec z końcem. Popadli w depresję, mieli nawet myśli samobójcze. Ich rodzinny interes popadł w poważne długi. Gdy sytuacja się poprawiła, zaczęły się konflikty między psikutą a rodziną. Kozmen non stop kłócił się ze sponsorem. Pewnego dnia kozaczka na zapleczu sklepu "Kozshop", dłuwała namiętnie w nosie. Nie zauważwszy Psikuty, wchodzącego do pomieszczenia, przybiła mu piątkę na znak zgody. Koza przykleiła mu się do ręki, on się wściekł, że Kozaczka marnuje towar. Powiedział jej, że jest niekulturalna, że w publicznym miejscu ujawnia ich ściśle tajny towar. Wybuchła afera, zwinięto biznes i wszyscy żyli krótko i nieszczęśliwie.

Wniosek: Nie dłu w nosie, boś nie prosię!

Nos nie kopalnia. Palec nie górnik! :)

Dawno, dawno temu, za górami, za siedmioma dolinami, był lasek, w którym żyły zwierzaczki. Pewnego pięknego popołudnia trzy wiewióreczki biegały po drzewku, bawiąc się wesoło, gdy nagle przybigła koleżanka trzech rudowłosych stworzonek... taka bardzo zdenerwowana, zdyszana, ledwo mogąca wydusić słowo. Prosi swoje koleżanki, aby ją wysłuchały... i mówi : - Moje drogie!!! Posłuchajcie mu... mu... mu-simy... Wtedy niewdzięczne pochłaniacze orzechów, bezczelnie prezetując swoje pozółkłe jednki, zaczęły wtrącać jej się w zdanie i nie dały jej skończyć. Kiedy przestały już plotkować, przypominały sobie, że Fredzia miała im coś do powiedzenia. Poprosiły ją aby powtórzyła. Ale Fredzia nie łykała VITA Buerlecithin, który polecił jej lekarz, zapomniała więc, co miała do powiedzenia koleżankom. Kilka dni później... kiedy wszystkie gryzonie tępiły swoje zębki... i czyściły swoje ogonki... straszny hałas oderwał je od codziennej rozrywki... W strachu i pośpiechu pobiegły, by sprawdzić, co się dzieje!

-Co się .. co się ... co się stało !!!!?? - krzyczała jedna z wiewiórek. Próbowały zrobić z siebie drabinkę.. lecz Fredzi coś strzyknęło w krzyżu, wołały więc nie ryzykować ... Spuściły oczy i obserwowały, jak piły tych nędzników, którzy śmierdzieli potem, scinały ich piękny apartament... Właśnie wtedy Fredzia przypominała sobie, co takiego ważnego miała do powiedzenia koleżankom ... otóż słyszała, jak te bezczelne, wielkie stworzenia rozmawiały na temat wyrębu lasu ...

- Jak my teraz znajdziemy dooom !!!!?? - zmartwiły się biedne fiefióreczki...

Fredzie zlitowała się nad swoimi biednymi koleżankami mimo tego, że nie chciały jej wcześniej słuchać...

Przygarnęła je do swoich skromnych progów... lecz pod jednym warunkiem... kazała im zawsze słuchać innych do końca. W ten sposób Fredzia nauczyła je dobrych manier niewcinania się w zdanie.

Kinga i Beata z II A :)

Znak drogowy

Znak drogowy
Czytelny, obiektywny, namacalny,
Spotkać go na swojej drodze łatwo,
dążyć za nim żadne bohaterstwo,
on nie zaszkodzi - jest porządkany.



szlak znany jawnie pokazywany,
zapewnia pewność i bezpieczeństwo,
obierasz kierunek na zwycięstwo,
nim sukces być może objawiany

Na krętej zawilej szosie linię
odnaleźć, żeby łatwiejszy był byt,
wygodnie do celu zawiodła Cię?

Przy nich świadomie narażamy się?
Ma problem człowiek kiedy zbyt wielki
priorytet jego widzimy się?

Kosz na śmieci

Skrajnie kolosalny w swej małości
właśnie tyle mały ile bezkresny
okrąg tyle nie trwały co wieczny
kroczek jeden ku zbędnej codzienności

realnych części bogactwo wielości
mieści zestaw zasobów różnorodny
grom masy bezpostaciowej szarzyzny
nie potrzebne kicz kunszt mądrość w
spójności

kosz kontener śmietnik wysypisko czy
człowiek przez to ilustrowany wszyst-
ko?
prze poprzez środek w kierunku roz-
paczy

kiedy tendencję spadkową zobaczy
mur maskujący widzące winy oko
dostrzeże człowiek na wskroś tajem-
niczy?

być zbyt gumowatym to coś paskud-
nego
w czym pomóc może? w czym może
zaszkodzić?
doprawdy niełatwo każdemu dogo-
dzić!

nie zmieniać poglądów i trwać w
tym jednakim
czy trudno odnaleźć się Tobie w
czymś takim?



Guma do żucia

życie gumiały - krótkotrwałe tchnie-
nie

plastyczne byt - plastyczne istnienie
guma a z kauczukiem nic jej nie łączy
żle gdy do mebla przyklejona skończy

przemija owej czas z każdą minutą
poddaje się bezwolnie bezlitosnym
żujcom

jak przy niej być poważnym śmiertel-
nie?

gdy ona postępuje wyłącznie biernie

manipulacja jako kształtu nadawanie
wykonać to z nią? banalne zadanie
taki jedynie jej sens - nic dziwnego
ponieważ jest predestynowana do
tego

jaki jest człowiek o gumy naturze?
lepiej nie znaleźć się w jego skórze
ludzie winni unikać takiej postawy
weź w swoje ręce swoje własne sprawy

miej ogląd jednak zdystansuj się do
tego
być zbyt gumowatym to coś paskud-
nego

w czym pomóc może? w czym może
zaszkodzić?

doprawdy niełatwo każdemu dogo-
dzić!

nie zmieniać poglądów i trwać w tym
jednakim
czy trudno odnaleźć się Tobie w czymś
takim?

"Zielone"

**zielone zintensyfikowane zabarwienie
zakłada zadowolenie zmieszane z zabawą
zgłębiać zwyczajnie znakomitość zezwala
zjadliwa zupa zabarwiona zielono**

**z zamiętowania zbyt zacnych zarobków znana
zwabiona zwierzyna zasady zarzucić zdolna
zzieleniąta z zazdrości zaś znieczulona
złowieszczco zakręcić zdecydowana**

**zuchwałę zagranie zachłannego zdolniachy
zaskakująco zrównane z ziemią zakazy
zbyteczne znaki z zapomnianego zbioru
zakłopotanie związane z zagadnieniem**

**zrozumiałe zaprzeczyć złych zadań zrobie-
nia**

**zmuszony ze złej zatoki zawrócić
zabłocony zamek zbudować za zielonkawę
zwitki?**

zamiar zrealizować zgodnie z zegarem!